Intruz, Piekielna dycha

Kiedyś pisałem bez bitów
Tak 10 lat przed debiutem
Nie pisałem dla featów
I tak współgrałyby z trudem
Nawet nie znałem YT
Teraz się wysypali
Widać trochę im brakuje, bo nigdy nie szlifowali
Po piekle was oprowadzę
Gdzie moi turyści
To piekielna dycha
Jeżyk nienawiści
Ta płyta to moje myśli
Niszczy człowiek demolka
Pierd* wasze liczby, tu się liczy samowolka
Bo mam zapierd* liryczny
Bardzo rzadko przerwa
Moja siostra mnie rozumie wie ze 10 jest piekielna
Słucha sosna ten rap, Sytek waszego rzemiosła
Myślą ze wyp* jak Martyna Wojciechowska
Leje na to z wieżowca
Wcale nie czuje sie syty
Jak nie miałem grosza
Już zjadałem wasze płyty
Przypierd* to z dychy, jak życie masz smutne
Wszystko co warte zachodu od zawsze było trudne

to pierd* dycha
sram do waszej puli
pierd* but na klatę
dla tych co tego nie czuli
to pierd* dycha
oddycha mi się bosko
i możecie wyp* bo zawijam wam rzemiosło
zjadasz bity
taki chu*
teraz featy?
taki chu*
czytac maile
taki chu*
chcecie banger?
taki chu*
znacie dychę?
taki chu*
znasz praktykę
taki chu*
ja nie bragga
taki chu*
ta plejada – to jest chu*!

Wjeżdża piekielna 10
Na rynku grypa ptasia
I kur* stawiam na pressing, gramy bez bramkarza
Wasze rapy biorą w leasing
U nas – umowa na gębę
I masz wodospad z pizdy, albo dzwonisz na komendę
Poeta czy prostak nie wiem który lepszy
Żaden za mnie ulic postrach
Mogę umrzeć jako pierwszy
Pięknie pachnie wiosna
Jak wstaje nie czuję pleśni
Wasz rap to choroba morska
Tacy kur* nowocześni
Jaranko i fifa, napierd* sprzęt
W ogrodach nap* piekielna 10

A nie DR. Swag
To ulica, jebać swag
Macie z kauczuków ferajnę
Wasze flow podnieca kur* ale te transseksualne
Dycha a nie dyszka, tu ludzi wersami żyją
A jak ja odpalisz to ci dziesione przybiją
Ten rap płynie przez śledzionę
Chyba że wycięli
To pierd* 10 dla tych co są oburzeni

to pierd* dycha
sram do waszej puli
pierd* but na klatę
dla tych co tego nie czuli
to pierd* dycha
oddycha mi się bosko
i możecie wyp* bo zawijam wam rzemiosło
zjadasz bity
taki chu*
teraz featy?
taki chu*
czytac maile
taki chu*
chcecie banger?
taki chu*
znacie dychę?
taki chu*
znasz praktykę
taki chu*
ja nie bragga
taki chu*
ta plejada – to jest chu*!
to pierd* dycha
sram do waszej puli
pierd* but na klatę
dla tych co tego nie czuli
to pierd* dycha
oddycha mi się bosko
i możecie wyp* bo zawijam wam rzemiosło
zjadasz bity
taki chu*
teraz featy?
taki chu*
czytac maile
taki chu*
chcecie banger?
taki chu*
znacie dychę?
taki chu*
znasz praktykę
taki chu*
ja nie bragga
taki chu*
ta plejada – to jest chu*!